Środa, 25 lutego 1948

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 558-53; 585-10; — Telefon administracji 587-60; — wewn. 28
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz od 9—16, w soboty od 9—15

Dziś 6 stron

Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 55 Kraków Rok 57

Słoneczna i bezśnieżna pogoda pod... Biegunem Północnym

LONDYN. — Jak donosi SAP do Anglii powrócił z lotu próbnego nad Arktyką samolot brytyjski „Lancaster".

Załoga samolotu, który odbył eksperymentalny lot nad okolicami Bieguna Północnego, stwierdziła, że na całej 5.000 km wynoszącej trasie w okolicach podbiegunowych panowała słoneczna pogoda, a najdalej wysunięta na północ wyspa Baer jest całkowicie wolna od śniegu.

Lotnicy dodali, że pogodę „zimową" napotkali dopiero nad terytorium brytyjskim.

37 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego pod znakiem planu inwestycyjnego

Plan inwestycyjny na rok 1948 będzie wykonany w 100 procentach

Miliardowe wkłady w odbudowę przemysłu, komunikacji i rolnictwa

WARSZAWA. — 37 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego w dniu 24. 2. b. r. otworzył wicemarszałek Szwalbe. Na ławach rządowych — obecni liczni członkowie Rządu z premierem Cyrankiewiczem, wicepremierami Gomułką i Korzyckim, oraz Marszałkiem Polski Żymierskim na czele.

W trzecim punkcie porządku dziennego Izba wysłuchała sprawozdania komisji plano gospodarczego o projekcie ustawy o państwowym planie inwestycyjnym na rok 1948.

Sprawozdawca poseł tow. Rapaczyński (PPS) stwierdził na wstępie, że państwowy plan inwestycyjny związany jest integralnie z odbudową kraju, zagospodarowaniem Ziem Odzyskanych i podniesieniem stopy życiowej. Jeżeli chodzi o plan z r. 1947, to zamknięto go kwotą 116 miliardów zł. Klęski żywiołowe i opóźnienie dostaw zagranicznych spowodowały niepełne wykonanie planu w dziedzinie budownictwa. Pod względem finansowym plan wykonano w 100 procentach. W rolnictwie i przemyśle plan wykonano w 85 proc., w budownictwie od 87 proc. do 90 proc. Uwzględniając nie korzystne warunki osiągnięcia planu są rekordowe

Braki planu z roku ubiegłego usunie się w planie na rok 1948. Punkt ciężkości planu to odbudowa i rozbudowa przemysłu, utrzymanie tempa odbudowy komunikacji, wydatki „na człowieka", wzrost budownictwa mieszkaniowego przy spadku inwestycji budowlano - administracyjnych. Plan będzie sfinansowany środkami krajowymi w pierwszym rzędzie. Duże znaczenie będą miały w środkach zagranicznych dostawy z ZSRR. Krajowe pokrycie planu zamyka się kwotą 104 miliardów zł. 30 miliardów przeznacza się na zakupy zagraniczne.

W przemyśle zainwestujemy najwięcej w przemysł węglowy (13 miliardów 400 mil. zł.), energetyczny (8 miliardów 300 mil. zł.), oraz hutniczy (8 miliardów 900 mil.). Powstanie 12 nowych zakładów przemysłowych, z których fabryka ciężarówek w Starachowicach będzie produkowała 10.000 wozów rocznie. Na komunikację i żeglugę łącznie z odbudową portów preliminuje się 47,6 miliardów zł. Odbudowa wsi i rolnictwa pochłonie 21,8 miliardów złotych.

Na zakończenie poseł tow. Rapaczyński zwraca się z apelem o wzmożony wysiłek całego kraju dla 100-procentowej realizacji planu i wnosi o przyjęcie projektu w brzmieniu ustalonym przez komisję.

Nad sprawozdaniem wywiązała się ożywiona dyskusja. Przedstawiciele poszczególnych klubów deklarowali pełne poparcie dla projektu.

Sejm interpeluje Rząd:

a) w sprawie Niemiec, oraz
b) wychodźtwa polskiego za granicą

WARSZAWA (SAP). — W zakończeniu przedpołudniowego posiedzenia do laski marszałkowskiej wpłynęła interpelacja wszystkich klubów poselskich w sprawie problemu Niemiec, oraz wychodźtwa polskiego.

1) Opinia publiczna śledzi z uwagą rozwój wypadków dookoła sprawy Niemiec i zaniepokojona jest takimi próbami rozwiązania problemu Niemiec, które stanowić mogą groźbę dla sprawy bezpieczeństwa i pokojowego rozwoju cywilizacyjnego Europy. W szczególności budzić musi zaniepokojenie plan stworzenia państwa zachodnio - niemieckiego i sprzeczny z zobowiązaniem sojuszniczym systemem patronowania w Niemczech żywiołom nazistowskim i grupom monopolistycznym oraz stwarzanie warunków sprzyjających ich dążeniom rewizjonistycznym przeciw państwom słowiańskim.

2) Opinia publiczna żywo interesuje się losem wychodźtwa polskiego zagranicą, w szczególności zaś we Francji, gdzie ostatnio organizacje polskie były narażone na szykany i represje. Wobec powyższego niżej podpisani mają zaszczyt zwrócić się do ministra spraw zagranicznych z zapytaniem:

a) Jakie kroki Rząd czyni, aby zabezpieczyć interesy Polski i trwałego pokoju w Europie w związku z ostatnimi poczynaniami na arenie międzynarodowej w sprawie niemieckiej?

b) Jakie kroki Rząd poczynił, celem przyśpieszenia repatriacji wychodźców, w szczególności Polaków westfalskich do Polski, oraz celem zabezpieczenia normalnych warunków rozwojowych większym skupiskom polskim na obczyźnie, szczególnie zaś skupieniu polskiemu we Francji, które wniosło tak chlubny wkład do walki wyzwoleńczej narodu francuskiego.

Interpelacja została skierowana do Prezydium Rady Ministrów. W dniu 25 lutego spodziewana jest odpowiedź na nią ministra spraw zagranicznych Modzelewskiego.

Po wniesieniu interpelacji wicemarszałek Szwalbe zarządził przerwę.

Przed zacieśnieniem współpracy kulturalnej z Rumunią

Delegacja rządu rumuńskiego przybywa do Warszawy

WARSZAWA (SAP) — We czwar [illegible] jedzie do Warszawy pociągiem specjalnym rządowa delegacja rumuńska z premierem dr. Petru Groza [illegible]

W skład delegacji wchodzą: mi- [illegible] Pauker, minister spraw wewnętrznych. T. Georgescu, minister informacji Octav Livezeanu, minister kultury i sztuki Jonpas, sekretarz generalny rumuńskiego Ministerstwa spraw zagranicznych Aleksandru Wojtinowicz, dyrektor departamentu politycznego MSZ Edward Maznicesco, oraz szereg osób towarzyszących.

Pobyt delegacji rumuńskiej w Warszawie trwać będzie 3 dni. Delegacja rządu rumuńskiego w czasie swego pobytu w Warszawie podpisze umowę o współpracy kulturalno oświatowej pomiędzy Polską a Rumunią.

Goście mieszkać będą w pałacu myśliwskim w Łazienkach.

105,6 proc. planu wykonali górnicy
w dwu dekadach lutego br.

KATOWICE (kom) — W pierwszych dwu dekadach lutego 1948 r., w okresie szesnastu dni wydobywczych, polski przemysł węglowy wyprodukował 3.590.988 ton, wykonując tym samym 105,6 proc. planu.

Poszczególne Zjednoczenia PW. przekroczyły plan w następującej kolejności:

Bytomskie — 111,1 proc.;
Dolnośląskie — 108,8 proc.;
Chorzowskie — 108,1 proc.;
Dąbrowskie — 108,0 proc.;
Rudzkie — 107,9 proc.;
Gliwickie — 104,3 proc.;
Katowickie — 103,2 proc.;
Jaworzn-Mikoł. — 103,1 proc.;
Rybnickie — 102,1 proc.;
Zabrskie — 100,7 proc.

Przodujące Bytomskie Zjednoczenie PW. wydobyło 341.741 ton.

Według względnej wydajności dziennej na robotnika Zjednoczenia uplasowały się, jak następuje:

Chorzowskie — 1,368 t;
Katowickie — 1,317 t;
Rudzkie — 1,308 t;
Bytomskie — 1,294 t;
Zabrskie — 1,221 t;

Przeciętne wydobycie dla całego przemysłu wyniosło na głowę 1,168 ton

Plan naładunku wykonany zo- [illegible]

Tajna dyplomacja kwitnie na Zachodzie

Konferencja londyńska przy drzwiach zamkniętych

LONDYN — Na konferencji przedstawicieli trzech zachodnich mocarstw, okupujących Niemcy postanowiono jednogłośnie, że obrady odbywać się będą przy drzwiach zamkniętych. Przez cały czas trwania konferencji przewodniczącym będzie delegat brytyjski sir Wiliam Strang.

LONDYN. — Dziennik „Daily Worker", komentując konferencję trzech, odbywającą się obecnie w Londynie pisze, że naczelnym jej celem jest uabłowanie Anglosasów wciągnięcia Francji do planu utworzenia państwa zachodnio-niemieckiego.

Zdaniem dziennika Francja jednak bardzo niewiele skorzysta z obrad londyńskich ,gdyż będzie musiała ulec dyktatowi Stanów Zjednoczonych.

Konferencja londyńska — pisze „Daily Worker" — jest wyraźnym pogwałceniem uchwał poczdamskich, oraz zmierza do utrwalenia podziału Niemiec na dwie części

Odprawa kierowników polityczno propagandowych w CKW PPS

WARSZAWA — W dniu 26 bm. o godz. 11 odbędzie się w gmachu CKW PPS odprawa kierowników oddziałów polityczno-propagandowych Wojewódzkich Komitetów PPS.

Polscy ministrowie w Pradze

PRAGA (SAP) Do Pragi przybyła delegacja polska z wicemarszałkiem Barcikowskim i prof. Trojanowskim na czele. Delegacja weźmie udział w obradach Komitetu Słowiańskiego.

W Pradze bawią również minister Opieki Społecznej tow. Kazimierz Rusinek, oraz min. Żeglugi tow. Rapacki.

Czescy socjaliści wezmą udział w nowym rządzie

Odrodzony Front Narodowy ukonstytuował się w Czechosłowacji

PRAGA. (SAP) — W liście do partii komunistycznej komitet wykonawczy partii socjal - demokratycznej stwierdza, że należy uczynić wszystko, aby zapewnić dalszy spokojny rozwój państwa, oparty o socjalizm. Wyjście z obecnej sytuacji, komitet wykonawczy partii socjalistycznej, widzi jednak w rządzie parlamentarnym, opartym o stronnictwa Frontu Narodowego.

Komitet wykonawczy wyraża obawę, że inny sposób rozwiązania kryzysu mógłby doprowadzić do zaostrzenia walk politycznych i dalszych szkód gospodarczych. Rząd o nikłej większości parlamentarnej nie byłby szczęśliwym rozwiązaniem obecnego kryzysu.

Komitet wykonawczy zapewnia, że tak jak dotychczas kieruje się najlepszą wolą do lojalnej i opartej na wzajemnym zaufaniu współpracy z komunistami w interesie wspólnych ideałów socjalistycznych. Wreszcie wyraża nadzieję, że rokowania, które w ten sposób nawiązuje z komunistami, doprowadzą do zabezpieczenia dotychczasowych osiągnięć socjalizmu.

PRAGA (SAP) Wczoraj wieczorem w Domu Ludowym w Pradze odbyło się z inicjatywy Centralnej Rady Związków Zaw. zebranie najwybitniejszych działaczy politycznych wszystkich partii, oraz przedstawicieli 12 największych organizacji społecznych poświęcone utworzeniu komitetu organizacyjnego nowego odrodzonego Frontu Ludowego.

W skład komitetu weszli m. in. przewodniczący zw. zaw. poseł Zapotocki, b. premier Zdenek Fierlinger, poseł John i Eugeniusz Erban — wiceprezydent parlamentu Petr oraz poseł Plohar — ministrowie Kopecky i Cepicka, reprezentujący poszczególne stronnictwa. Dla przedstawicieli partii narodowo-socjalistycznej zarezerwowane zostały dwa miejsca.

W związku z utworzeniem komitetu b. premier Fierlinger oświadczył, że decyzję partii socjalistycznej wzięcia udziału w nowym Froncie Narodowym ocenić należy jako ważny i pozytywny krok dla rozwiązania obecnego kryzysu. Fierlinger wyraził następnie wiarę, że uda się pozyskać całą partię dla planów premiera Gottwalda.

W planach socjal-demokratów oświadczył Fierlinger nie ma drogi pośredniej. Musi ona stanąć po stronie obozu demokratycznego i socjalistycznego.

PRAGA. (SAP) — Ministrowie którzy złożyli dymisję — dopiero we wtorek zaprzestali pełnić swe funkcje. Minister komunikacji Pietor i minister poczt Hala złożyli swe funkcje dopiero na kategoryczne żądanie rad załogowych poszczególnych ministerstw. W wielu ministerstwach usuniętych zostało szereg wysokich urzędników. W ministerstwie sprawiedliwości kilku urzędników zostało aresztowanych. Przywódca młodzieży narodowo - socjalistycznej Rausdorf, który ścigany jest przez władze bezpieczeństwa za kontakt z wywiadem zagranicznym, schronił się na eksterytorialnym terenie Luksemburga.

Tow. Premier złożył wieniec

u stóp pomnika Wdzięczności na Pradze

WARSZAWA. — Dnia 23 bm. w związku z obchodem 30-lecia Armii Radzieckiej, premier tow. Józef Cyrankiewicz w towarzystwie [illegible] tarza stanu Prezydium Rady Ministrów, Jakuba Bermana złożył u stóp pomnika Wdzięczności na Pradze wieniec o barwach narodowych z napisem: „Bohaterskiej Armii Radzieckiej — oswobodzicielce kraju — Prezes Rady Ministrów".

Przy uroczystości składania wieńca asystowała kompania honorowa wojska ze sztandarem i orkiestrą.

Zwolnienia w Wojsku Polskim

Rozkaz Min. Obrony Narodowej

Minister Obrony Narodowej, Marszałek Żymierski wydał rozkaz, w którym poleca zwolnić z wojska i przenieść do rezerwy wszystkich tych podoficerów nadterminowych służby czynnej, bez względu na rok urodzenia, którym okres dwuletniej [illegible] żby wojskowej [illegible] do dnia 15 maja 1948 roku. Zwolnienie [illegible] wych ma być przeprowadzone dniem 29 lutego br.

W myśl rozkazu zwolnieniu nie podlegają: podoficerowie i szeregowcy, którzy złożą prośby o przyjęcie do służby nadterminowej i podchorążowie szkół oficerskich.

Dla dobra służby rozkaz zezwala na czasowe zatrzymanie do dnia 1 września br. podoficerów i szeregowych Marynarki Wojennej i Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Wkrótce ruszy port w Kołobrzegu

WARSZAWA (SAP). — Prace przygotowawcze do uruchomienia portu w Kołobrzegu zostały już całkowicie zakończone. Obecnie specjalna ekipa przeprowadza znakowanie toru wodnego, bez wyznaczenia którego jest niemożliwy dojazd do portu. W pierwszym okresie uruchomienia portu przewidziane są wyładunki przeładunki węgla.

„Amerykańska" partia premiera Schumana

PARYŻ. (PAP). — W kołach dziennikarskich powtarza się charakterystyczny ustęp z przemówienia, wygłoszonego przez Schumana w klubie amerykańskim w Paryżu. Ustęp ten ma następujące brzmienie:

„Znajdujemy często w panu, panie ambasadorze Jefferson — Caffery, doradcę nie tylko w naszych stosunkach międzynarodowych. Odnosimy wrażenie, że zasłużyliśmy w całej pełni na to, aby nas nazywać partią amerykańską". Powyższe słowa premier Schuman skierował pod adresem ambasadora amerykańskiego w Paryżu.

NOWI DOWÓDCY RZĄDOWEJ ARMII GRECKIEJ — UDAJĄ GREKÓW

Stolica Polski swej oswobodzicielce

Uroczysta akademia w sali „Roma" z okazji 30-lecia Armii Czerwonej

WARSZAWA (PAP) — 23 lutego r. w dniu Święta Armii Radzieckiej, przy pomnikach Braterstwa Broni i Wdzięczności Armii Radzieckiej, w Warszawie zaciągnięte zostały wojskowe warty honorowe.

W godzinach rannych i południowych delegacje organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych [illegible] grupy młodzieży szkolnej i akademickiej z pocztami sztandarowymi zdążały ze wszystkich dzielnic miasta do stóp obu pomników, aby przez złożenie wieńców oddać hołd bohaterskim żołnierzom radzieckim, którzy wspólnie z żołnierzami polskimi wywalczyli Polsce wolność.

✦

[illegible] poświęcona uczczeniu 30-lecia Armii Radzieckiej.

Na akademię przybyli: przedstawiciele Sejmu Ustawodawczego R. P. z wicemarszałkiem Zambrowskim, członkowie rządu z premierem Cyrankiewiczem i wicepremierami Gomułką i Korzyckim, generalicja i oficerowie Wojska Polskiego z ministrem Obrony Narodowej Marszałkiem Polski Żymierskim, członkowie Korpusu Dyplomatycznego, członkowie władz miejskich, przedstawiciele organizacyj politycznych, społecznych, zawodowych i młodzieżowych.

Zebrani serdecznie i owacyjnie powitali przybyłego na akademię ambasadora ZSRR Lebiediewa, oraz przedstawiciela Armii Radzieckiej attache wojskowego ZSRR gen. Masłowa.

PRZEMÓWIENIE WICEMINISTRA GEN. SPYCHALSKIEGO.

W imieniu Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej akademię zagaił wiceprezes Towarzystwa pos. Lucjan Dura. Następnie zabrał głos i wiceminister Obrony Narodowej gen. Marian Spychalski, który powiedział, między innymi:

„Armia Radziecka jest dziś najsilniejszą i jednocześnie najbardziej postępową i antywojenną armią na świecie. Ze Związkiem Radzieckim i jego armią związane są dziś nadzieje wszystkich narodów, pragnących pokoju i wolności.

Wśród narodów tych, [illegible] cych zdecydowaną większość ludzkości, rośnie dziś wielkie poczucie spokoju i pewności, wiara w nieodwracalny bieg postępu i we własne siły, o które rozbiją się wszelkie próby napaści i zastraszenia. Wroga propaganda o nietrwałości ustroju i słabości Armii Radzieckiej została ostatecznie skompromitowana. Druga wojna światowa udowodniła namacalnie, jaki los oczekuje awanturników, szukających podbojów. Przekonali się o tym hitlerowcy i faszyści, a również politycy monachijscy. Jeszcze tylko ludzie bez poczucia rzeczywistości [illegible] sobie wyobrażać, że istnieją siły większe od sił demokratycznych, których trzonem jest Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej.

Na zakończenie części oficjalnej zebrani przez aklamację uchwalili wysłanie do generalissimusa Stalina depeszy, w której wyrażają wdzięczność za najwyższe ofiary żołnierzy radzieckich w dziele wyzwolenia Polski i przesyłają życzenia dalszego wzrostu potęgi Armii Czerwonej.

Nie konferencja lecz „dyskusja"

Rozmowy 3 mocarstw rozpoczęły się w Londynie

LONDYN (PAP) — W poniedziałek rozpoczęły się obrady Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w sprawie Niemiec Zachodnich. Obserwatorzy polityczni podkreślają, że w oficjalnym komunikacie mowa o „dyskusji", a nie o konferencji trzech krajów. Organizatorzy narad londyńskich pragną w ten sposób obejść postanowienia obowiązujących uchwał poczdamskich, przewidujących — jak wiadomo — rozwiązanie problemów niemieckich na zasadzie porozumienia czterech mocarstw.

Fakt, że konferencję londyńską nazwano „dyskusją", — nie zmienia okoliczności, że narady londyńskie toczą się w sposób sprzeczny z uchwałami poczdamskimi i dlatego zapewne nie zostaną uznane przez szereg państw.

Amerykanie masakrują rannych

Krew patriotów greckich obciąża Trumana

BELGRAD. (SAP) — Radio Wolnej Grecji nadało wiadomości o licznych faktach osobistego udziału oficerów amerykańskich w armii rządu ateńskiego, oraz o dokonanych przez nich barbarzyństwach.

Dnia 30 stycznia batalion wojsk monarcho-faszystowskich pod dowództwem dwu amerykańskich oficerów przybył do wsi Grevena. Na rozkaz amerykańskiego majora monarcho-faszyści wypędzili mieszkańców z domostw na dwór i w oczach [illegible] **rannych żołnierzy armii demokratycznej, których leczyli się we wsi.**

Po działaniach wojennych w rejonie Kastoria znaleziono wśród ciał zabitych żołnierzy armii rządowej zwłoki dwu oficerów amerykańskich.

Radio Wolnej Grecji podkreśla, że tego rodzaju otwarta interwencja i osobisty udział oficerów amerykańskich w operacjach, prowadzonych przez amerykańskich imperialistów sprawia, że cała odpowiedzialność za sytuację w Grecji spada na nich samych, zarówno w oczach ludu greckiego, jako też opinii publicznej całego świata, a nawet w oczach ludu Stanów Zjednoczonych.

WASZYNGTON. (SAP) — Przedstawiciel partii republikańskiej, George Bender, w piśmie, skierowanym do prezydenta Trumana, zwalcza projekt, wysunięty ostatnio przez prezydenta w sprawie zwiększenia kredytów dla Grecji oraz Turcji.

Bender, m. in., oświadcza, że dowiedział się o niedawnym straceniu 121 partyzantów przez greckie wojska rządowe i dodaje, że prezydent Truman osobiście ponosi odpowiedzialność za obecność amerykańskich oficerów w Grecji i za przelew krwi w tym kraju.

Ambasador R. P.

w Londynie

u min. Bevina

LONDYN. (PAP) — Dnia 23 bm. po południu ambasador R. P. w Londynie Jerzy Michałowski został przyjęty przez brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Bevina. Ambasador Michałowski wręczył min. Bevinowi notę polską, zawierającą tekst deklaracji, uchwalonej na konferencji praskiej przez ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii.

Rządy amerykańskie

w Austrii

WIEDEŃ. (PAP) — Grupa posłów socjalistycznych wystąpiła na posiedzeniu parlamentu z interpelacją w sprawie bezprawnego mieszania się amerykańskich władz okupacyjnych w wewnętrzne sprawy Austrii w sposób sprzeczny z postanowieniami Rady Kontroli w Wiedniu. W interpelacji swej posłowie socjalistyczni wskazują na to, że władze amerykańskie naruszają przepisy, dotyczące wolności słowa i swobody zrzeszania się. Polityka amerykańska w Austrii utrudnia działalność organizacji społecznych. Równocześnie skonfiskowali Amerykanie w swojej strefie wielką ilość pensjonatów i pokoi, płacąc właścicielom niskie czynsze, w żaden sposób nie odpowiadające cenom przyjętym w Austrii. Autorzy interpelacji domagają się od premiera austriackiego, aby interweniował w Radzie Kontroli w Wiedniu przeciwko samowolnym rządom amerykańskich władz okupacyjnych w Austrii.

Krwawy odwet na Anglikach

zapowiadają Żydzi w Palestynie

JEROZOLIMA. (SAP) — Organizacja Irgun Zwei Leumi wydała komunikat, w którym stwierdza, że niedzielny wybuch w Jerozolimie został spowodowany przez Brytyjczyków i nawołuje do zabijania brytyjskich żołnierzy, przebywających w dzielnicy żydowskiej Jerozolimy.

Radio Haganah doniosło, że wskutek wybuchu na ulicy Ben Yehuda zginęły 42 osoby, a 132 osoby odniosły rany.

Radio nadało rozkaz dzienny organizacji Haganah, która stwierdza, że na ulicach Jerozolimy gnie pokojowo usposobiona ludność i że władze brytyjskie nie zamierzają położyć końca tym wypadkom. Haganah zaleca się zorganizowaniem żydowskiej samoobrony.

JEROZOLIMA. (SAP) — W Jerozolimie panuje wielkie napięcie wydaniu komunikatu Irgun Zwei [illegible] zapowiadającego, że każdy żołnierz brytyjski, wkraczający do żydowskiej dzielnicy Jerozolimy, zostanie zabity.

W poniedziałek w godzinach [illegible] **9 żołnierzy brytyjskich w atakach odwetowych 8 żołnierzy** [illegible] **rany.**

—o—

Serwis dla prez. Trumana

wykonała fabryka dolnośląska

WAŁBRZYCH — Olbrzymia fabryka porcelany „Kristera", zatrudniająca około 900 robotników wykonała ostatnio bardzo ciekawe zamówienie zagraniczne. **Było nim zrobienie wspaniałego serwisu na 12 osób ze złoconego kobaltu, który został wykonany na specjalne zamówienie prezydenta Trumana. Koszt** [illegible]

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

Polityka „unii francuskiej" w praktyce

ACTION

HEBDOMADAIRE DE L'INDÉPENDANCE FRANÇAISE

„600 tysięcy rodzin francuskich dowiaduje się co pewien czas, że ktoś bliski zginął „dla Indochin". Wśród 115.000 żołnierzy, którzy biją się tam pod dowództwem francuskim, znajduje się wielu takich, którzy bez zastanawiania się poszli za gen. Leclerc. Są [illegible] **których wysłano do Indochin wbrew ich woli. Jest również bardzo dużo hitlerowców, ukrywających się w mundurach Legii Cudzoziemskiej, od których możemy spodziewać się wszelkich morderstw,** [illegible] **prawdopodobnych** [illegible] **jakie sygnalizują** [illegible] **Indochin. Tylko ci** [illegible] **walki. Nasi bowiem żołnierze powinni zdać sobie sprawę, że „wyciągają** [illegible] **ognia dla Amerykanów". Tak zresztą pisał jeden z** [illegible] **do rodziny.**

Amerykanie już nawet nie usiłują zakamuflować swoich zamiarów. William Bullitt, ambasador Wall Street, ciężkiego przemysłu armatorów i [illegible] **w USA pisze w „Life":**

„Możemy potrzebować sieci kolejowej Vietnamu, by udzielić pomocy Chinom przeciw Związkowi Radzieckiemu. Rząd komunistyczny we Vietnamie byłby [illegible] **(Czang - Kai - Szeka) i dla nas samych".**

Bullitt wyjaśnia, że Francuzi zainwestowali ponad miliard dolarów w Indochinach, jednakże interesy USA są zdaniem Bullitta o wiele istotniejsze. Chodzi o zabezpieczenie pozycji imperialistycznych USA. Marionetką USA w Indochinach ma być exesarz Bao Dai, znienawidzony przez Vietnamczyków. Waszyngton poleca Paryżowi pertraktowanie tylko z Bao Dai. Rząd Schumana posłusznie przerywa rokowania z Ho-Chi-Minem, premierem rządu ludowego, skłonnego zresztą do kompromisu z Francją i, by spalić wszelkie mosty porozumienia aresztuje przedstawicieli dyplomatycznych Ho-Chi-Mina, przebywających w Paryżu.

„W ten sposób rząd francuski którego psychoza antykomunistyczna doprowadza do samobójstwa woli poświęcić resztę wpływów Francji, a dostosować się do rozkazów amerykańskiego imperialisty".

Pociąg rozbił stację

Straszna katastrofa w Szwajcarii

BERNO. (SAP) — W pobliżu Waedenswill'u, na lewym brzegu jeziora zurychskiego, wykoleił się pociąg, przepełniony pasażerami, wracającymi z niedzielnych wycieczek narciarskich.

Przyczyną katastrofy było prawdopodobnie zerwanie hamulców w chwili, gdy pociąg znajdował się na stoku górskim. Wskutek tego pociąg z całą szybkością stoczył się na dół, spadł na stację Waedenswill, wyskoczył z szyn i wpadł na budynek stacyjny, który uległ całkowitemu zniszczeniu.

Parowóz stanął w płomieniach. Cztery wagony zostały rozbite.

Według raportu policji, w katastrofie kolejowej na stacji Waedenswill zabitych zostało 16 osób i wiele odniosło rany. Trzy budynki stacyjne [illegible] składami towarowymi [illegible]

Wykorzystać świetlice do walki z analfabetyzmem

Ważność zagadnienia akcji kulturalno-oświatowej dla mas pracowniczych podkreślano już niejednokrotnie, wskazując na zasadnicze aspekty działalności w tym kierunku organizacyj pracowniczych na czele z Komisją Centralną Związków Zawodowych.

Niewątpliwie w dziele szerzenia kultury i oświaty wśród pracowników zrobiono na przestrzeni ubiegłych trzech lat bardzo wiele. Najlepszym tego dowodem to istnienie i działanie świetlic robotniczych, ilość rzeczywiście odbytych w nich kursów szkoleniowych, akcja wyszkoleniowa w ramach szkół związkowych, wreszcie różnego rodzaju konkursy, których zadaniem jest właśnie wykazanie dorobku kulturalno - oświatowego klasy robotniczej.

Z wysuwających się w tej dziedzinie na pierwszy plan akcji wymienić wystarczy choćby ogólnopolski konkurs robotniczych zespołów [illegible]tystycznych, odbyty w ubiegłym [illegible]ku w Warszawie, ogłoszony przez KCZZ konkurs na pamiętnik robotnika z okresu okupacji i ostatni konkurs na życiorys górnika, zainicjowany i zrealizowany przez Centralny Związek Zawodowy Górników w Polsce.

Nie umniejszając dorobku związków zawodowych w dziedzinie kulturalno-oświatowej, chcemy w interesie dobrze zrozumianego pojmowania tych zagadnień zwrócić uwagę na pewne niedociągnięcia, które tolerowane w dalszym ciągu mogą przynieść poważne szkody całości tego problemu.

Chodzi nam przede wszystkim o fakt, że w pracy kulturalno-oświatowej kładzie się zbyt często poważny nacisk na papierkowy, biurokratyczny system sprawozdawczości bez właściwego wniknięcia w istotę zagadnienia.

Tak dzieje się począwszy od sprawy ustalenia ilości czynnych placówek świetlicowych, poprzez liczbę istniejących zespołów artystycznych i szkoleniowych, a kończąc na kwestii odbytych kursów, odczytów itp.

Jak się bowiem okazuje niejednokrotnie papierowe sprawozdanie sporządzane przez poszczególne świetlice dla centralnych wydziałów kulturalno-oświatowych związków zawodowych są niezgodne z rzeczywistością.

Niejednokrotnie dzieje się i tak, że widniejąca w wykazach świetlica nie przejawia żadnej niemal działalności.

Nieraz odpowiednio wyposażone lokale świetlicowe, w remont których włożono poważne kapitały stoją niewykorzystane.

Opowiadano nam na przykład fakt, że w jednej ze świetlic, obejmującej cały budynek mniejsza zresztą, w której miejscowości czynna jest jedynie niewielka biblioteka, mieszcząca się w jednym pokoiku. Pozostałe, rozległe pokoje stoją bez użyteczne i niewykorzystane. Taki stan spotyka się podczas lustracji w wielu wypadkach.

Nie trzeba tłumaczyć, jakie komplikacje powoduje to przy obecnym braku mieszkań i lokali użytkowych.

Wówczas gdy biura i urzędy często gnieździć się muszą w nieodpowiednich lokalach, całe budynki przeznaczone na świetlice stoją bez należytego wykorzystania.

W sferach działaczy związkowych podkreśla się, że obecnie po ukończeniu prac organizacyjnych celem stworzenia sieci świetlic główny nacisk należy położyć na odpowiednie ich wykorzystanie.

Dlatego też o żywotności danej placówki świetlicowej nie powinny świadczyć papierowe sprawozdania, które niestety są nieraz podstawą do udzielania im pomocy finansowej, lecz realna praca i jej pozytywne rezultaty.

Związki zawodowe winny w pierwszym rzędzie zwrócić na to uwagę, tym bardziej, iż istnieje cały szereg świetlic, domów kultury i placówek szkoleniowych w zupełności spełniających nałożone na nie zadania i będących prawdziwymi ośrodkami, promieniowania kultury i oświaty wśród robotników oraz młodzieży pracowniczej.

Z zagadnieniem odpowiedniego wykorzystania świetlic wiąże się również sprawa walki z analfabetyzmem. Związki zawodowe podjęły w tym kierunku wstępne prace.

Już z dotychczas zebranych danych wynika, że wśród załóg zakładów przemysłowych, kopalni, hut i fabryk znaczny procent, bo od 16 do 18 proc., znajduje się analfabetów.

Naturalnie, że dane te nie są jeszcze kompletne, to też tym więcej paląca staje się potrzeba przemyślanej akcji w kierunku zmniejszania klęski analfabetyzmu.

Lokale świetlicowe w każdym ośrodku robotniczym, czy przy zakładzie pracy, jak i świetlice związkowe dziś dość często jeszcze nienależycie wykorzystane stwarzają doskonałe warunki do przeprowadzania akcji likwidowania analfabetyzmu.

Wykonanie tego zadania wchodzi przecież między innymi w zakres pracy świetlic.

Będzie to jeden z realnych przejawów ich żywotności i potrzeby istnienia.

Bo przecież o wynikach akcji kulturalno - oświatowej nie świadczą podane na papierze w sprawozdaniach miesięcznych, czy rocznych liczba świetlic, zespołów, ilość członków itp. szczegółowe dane cyfrowe, a fakt prawdziwego zainteresowania się robotników placówką świetlicową i jej wpływ na podnoszenie się ogólnego poziomu kultury i oświaty mas pracowniczych.

I o tym pamiętać winni ci, którzy w organizacjach zawodowych oraz na poszczególnych placówkach oświatowych prowadzą tą pracę.

T. L.

MIMOCHODEM

Anglicy nie lubią prawdy

Niezmiernie charakterystyczne jest zachowanie się prasy angielskiej, w sprawie ogłoszonych przez Radzieckie Biuro Informacyjne dokumentów historycznych pod ogólną nazwą: „Fałszerze historii". Publikację Biura Radzieckiego pominęły pisma angielskie albo zupełnym milczeniem, albo poświęciły jej nic nie znaczące notatki, z których czytelnik może odnieść wrażenie, że przedmiot publikacji, że treść ogłoszonych dokumentów nie dotyczy Wielkiej Brytanii i nic ją nie obchodzi.

Takie zachowanie byłoby zupełnie zrozumiałe, gdyby prasa angielska pominęła również publikacje amerykańskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Wówczas cała gra i zachowanie się byłoby zrozumiałe i usprawiedliwione. Moglibyśmy je wówczas całkowicie zrozumieć.

Z góry można było być pewnym, że Rosja Radziecka nie może pominąć milczeniem prowokacyjnego wystąpienia Stanów Zjednoczonych. Z góry też można było przewidzieć, że odpowiadając nie będzie dążyła do ukrycia posunięć polityki brytyjskiej która tak wiele nagrzeszyła w sprawach pokoju, a specjalnie w okresie monachijskim, nie mówiąc już o zachowaniu się rządu Wielkiej Brytanii w pierwszym okresie wojny, a nawet również u jej schyłku.

Pełne milczenie więc prasy angielskiej byłoby dowodem jej zdolności przewidywania troski o ochronę interesów swego państwa przy zachowaniu zasady „fair play".

Rzeczywistość jednak wygląda całkiem inaczej. Publikacje amerykańskie znalazły „gościnę" na łamach prasy angielskiej, natomiast radzieckiej — nie.

Rozumiemy zakłopotanie prasy Wielkiej Brytanii, ale nie możemy uznać jej zachowania. Chodzi przecież o prawdę, historyczną prawdę, której przemilczać nie wolno, zwłaszcza jeśli chodzi o sprzymierzeńca, który przez 2 lata dźwigał na sobie główny ciężar walki lądowej w największej z dotychczasowych wojen świata.

Prasa angielska lubi podkreślać swą swobodę wypowiedzi i tolerancję nawet wobec przeciwnika. W danym wypadku chodziło przecież o zachowanie całkiem neutralnego stanowiska. Jeśli podało się głos Stanów Zjednoczonych, to należało również podać głos Rosji Radzieckiej. Przynajmniej dla równowagi i „przyzwoitości.

Zachowanie się prasy angielskiej dowodzi, że Anglicy nie lubią prawdy. Przytoczyli bowiem dowolnie i tendencyjnie wybrane przez Departament Stanu dokumenty jednej strony, w których nic nie było powiedziane o nich samych. Natomiast nie zainteresowali się dokumentami ogłoszonymi przez Rosję Radziecką, bo w nich było dużo materiału obciążającego politykę rządów brytyjskich, do której właśnie musiała dostosować swe posunięcia Rosja. A przy tym nawet przeciętny czytelnik gazet angielskich zorientowałby się, że właśnie te posunięcia wyszły na korzyść nie tylko Rosji Radzieckiej, ale całej Europy, Anglii zaś przede wszystkim.

Tak jednak powinna wyglądać w praktycznym zastosowaniu osławiona zasada „fair play". Dobra gra. Trzeba pamiętać zawsze o dumnie głoszonych zasadach, nie tylko wówczas, kiedy to jest wygodne.

Z naszego stanowiska

Kryzys rządowy w Czechosłowacji

(l) Od pewnego czasu wewnątrz Czechosłowacji wszczął się ferment polityczny, który poważnymi obawami napełnia u nas w Polsce prawdziwych przyjaciół bratniego narodu. Partie prawicowe, które są reprezentowane w rządzie premiera Gottwalda a zwłaszcza narodowi-socjaliści, zwani popularnie „beneszowcami", aczkolwiek z obecnym Prezydentem Republiki są związani już tylko raczej tradycją, zaczęły zdradzać dążenia, zmierzające do obalenia istniejącego rządu.

Stosunki wewnętrzne Czechosłowacji ułożyły się nieco inaczej, aniżeli w Polsce Czechosłowacki Front Narodowy, sprawujący obecnie władzę, odbiega w swej strukturze bardzo poważnie od naszego Bloku Stronnictw Demokratycznych. U nas fala rewolucji zmiotła z powierzchni życia politycznego stare przedwojenne reakcyjne partie. [illegible] demokratyczne mają nie tylko ustalony wspólny pogląd na politykę zagraniczną państwa, ale zajmują również jednolitą płaszczyznę w sprawie wewnętrznych stosunków politycznych i gospodarczo-społecznych.

W Czechosłowacji rewolucja nie dokonała poważniejszych przemian w strukturze stronnictw politycznych. Na tym bardzo poważnym odcinku przeszła ona bez głębszych konsekwencji. W najlepszym razie niektóre stronnictwa zmieniły nazwy, ale programy i ludzie pozostali w zasadzie bez zmian. Wybitnie nacjonalistyczna partia narodowych socjalistów nie podległa żadnym przemianom. Pozostawiła również swą znaną, przedwojenną [illegible]

Oczywiście musiało to w [illegible] upływu czasu coraz bardziej odbijać się na jednolitości postawy stronnictw, tworzących Front Narodowy oraz na zwartości wyłonionego rządu.

Ostatnie wybory do parlamentu przeprowadzone w maju 1946 r., dały następujące wyniki. Na 300 posłów, komuniści uzyskali 114 [illegible] datów, z tego 93 z właściwych Czech, a 21 ze Słowacji. Komuniści są najsilniejszym ugrupowaniem w parlamencie czechosłowackim. Na drugim miejscu stoją narodowi-socjaliści z 55 mandatami. Z pozostałych partii ludowcy czescy dysponują 46 mandatami, demokraci słowaccy 43, oraz 37 socjal-demokraci. Pozostała ilość [illegible] przypada na drobne ugrupowania polityczne słowackie.

W rezultacie wyborów powstał rząd koalicyjny pod kierownictwem przywódcy komunistów Klemensa Gottwalda. Mimo poważnych trudności gospodarczych, (duże niedobory artykułów żywnościowych) [illegible] Gottwalda uzyskał poważne sukcesy, zarówno w dziedzinie politycznej jak i gospodarczej. Pogłębił znacznie współpracę z Rosją Radziecką i innymi państwami słowiańskimi, w szczególności zaś z Polską. Ze szczególnym uznaniem należy podnieść wytrwałą realizację dwuletniego programu odbudowy, która zapoczątkowana w 1947 r. dała [illegible] pierwszym roku znaczne przekroczenie zakreślonych planów.

W ubiegłym tygodniu wybuchł kryzys gabinetowy, bezpośrednio po zakończonej w Pradze konferencji 3 ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii, obradujących nad sprawą niemiecką. Z rządu Gottwalda ustąpili ministrowie reprezentujący stronnictwa narodowych socjalistów, ludowców czeskich i demokratów słowackich.

Znawcy stosunków czeskich twierdzą, że kryzys gabinetowy nastąpił na skutek pewnych nacisków na partie prawicowe ze strony amerykańskiej. Faktem jest, że w prasie prawicowej już od pewnego czasu pojawiły się ostre ataki na rząd premiera Gottwalda, a ściślej mówiąc specjalnie uderzano w partię komunistyczną, szczególnie przy tym był atakowany minister spraw wewnętrznych Nosek. Faktem jest również, że kryzys gabinetowy nastąpił po złożeniu przez ambasadora Stanów Zjednoczonych w Pradze przed jego wyjazdem z Ameryki oświadczenia, w którym zaatakował on czeską partię komunistyczną. Wszystko wskazuje na to, że partie prawicowe oświadczenie ambasadora Steinhardta przyjęły jako hasło do wszczęcia antyrządowej kampanii.

Trzeba pamiętać, że w niedługim czasie mają się odbyć w Czechosłowacji nowe wybory do parlamentu. Niezbyt widocznie pewna swych sukcesów w zbliżających się wyborach prawica stronnictw czeskich i słowackich zastosowała grę, mającą na celu usunięcie rządu premiera Gottwalda.

Naczelne zamierzenie stronnictw prawicowych polega przede wszystkim na pochwyceniu we własne ręce steru rządów. To jest praktycznie nie do zrealizowania, wobec nie tylko teoretycznej większości lewicowej, złożonej z komunistów i socjalistów, którzy dysponują wspólnie 151 głosami w parlamencie.

Praktycznie biorąc jest to jednak większość słaba i dlatego też prawicowcy mieli w zanadrzu chytrą koncepcję powołania na przejściowy okres do nowych wyborów bezpartyjnego rządu fachowców, mając [illegible] gruntowane przekonanie, że [illegible] rząd byłby powolnym narzędziem w ich rękach.

W każdym bądź razie jeśli żadna z tych przyjemnych dla stronnictw prawicowych kombinacji nie znajdzie zastosowania, co obecnie już wydaje się nie ulegać najmniejszej wątpliwości, reakcja czeska pójdzie do wyborów otwarcie pod znakiem opozycji, chyba żeby prezydentowi Beneszowi udało się rozwiązać kryzys gabinetowy przez powrót do poprzedniego stanu rzeczy, co jednak wydaje się mało prawdopodobne.

Stanowisko lewicy czeskiej zarysowało się od razu bardzo wyraźnie. Komuniści i socjaliści postanowili [illegible] pod terrorem reakcji. Olbrzymi stutysięczny wiec w Pradze [illegible]wiedział się za utrzymaniem premiera Gottwalda na stanowisku kierownika rządu, pozostawieniem również ministrów komunistycznych i socjalistycznych i uzupełnieniem rządu przez przedstawicieli związków zawodowych oraz instytucji społecznych.

Stanowisko prezydenta Benesza, którego osobisty autorytet w Czechosłowacji jest bardzo duży, zaznaczyło się również wyraźnie. Wobec przedstawicieli związków [illegible]dowych stwierdził on, iż nie wyobraża sobie rządu, na czele którego nie stałby premier Gottwald jako przedstawiciel najsilniejszego klubu w parlamencie.

Decydującą dla rozwiązania kryzysu jest postawa naszych towarzyszy socjalistów czeskich. Wypowiedzieli się oni przeciwko machinacjom reakcji. Niewątpliwie oddziałuje na nich postawa PPS, której polityka idzie bez odchyleń po linii jednolitego frontu klasy robotniczej.

Jesteśmy przekonani, że klasa robotnicza bratniej Czechosłowacji wyjdzie zwycięsko z narzuconej walki przez reakcję. Reakcja międzynarodowa nie będzie miała uciechy.

Ponad 3 miliardy zł

na wiosenną akcję siewną

WARSZAWA. (SAP) — Na akcję siewną wiosenną w br., prowadzoną przez Min. Ziem Odzyskanych, przeznaczono kredytów średnio - terminowych w wysokości 1.200 mil. zł, kredytów krótko terminowych [illegible] sokości 1.900 mil. zł. Na tę samą akcję, prowadzoną przez Min. Rolnictwa i R. R. na ziemiach dawnych uruchomiono kredyt średnioterminowy w wysokości 80 mil. zł oraz krótkoterminowy w wysokości 431 mil. zł.

Sprzętu elektrycznego

będzie dosyć dla nas i na eksport

Olbrzymi wzrost spożycia energii elektrycznej, spowodował, że obecny roczny wskaźnik konsumpcji energii elektrycznej na 1 mieszkańca *jest już 2,5 krotnie większy, niż w 1939 r.* Powoduje to olbrzymie zapotrzebowanie na artykuły elektrotechniczne, bez których elektryfikacja kraju byłaby niemożliwa. W roku 1947 produkcja przemysłu elektrotechnicznego osiągnęła już poziom około 170 milionów zł przedwojennych, co odpowiada w przybliżeniu produkcji z roku 1937. Plan na rok 1948 przewiduje podniesienie produkcji do poziomu z roku 1938 (44.000 ton).

W styczniu br. plan produkcji został wykonany w 101 proc., co wskazuje, że plan roczny może być nawet nieco przekroczony.

Na specjalną uwagę zasługuje fakt, że niektóre asortymenty, których produkcja pokrywa już zapotrzebowanie krajowe będą mogły już niebawem iść na eksport. Sądząc na podstawie zawartych już transakcji, eksport ten przekroczy w r. 1948 prawie dwukrotnie przedwojenny eksport artykułów elektrotechnicznych.

Zapotrzebowanie krajowe również i na [illegible] artykuły elektrotechniczne, których brak chwilowo odczuwamy, pokryte będzie w niedługim czasie. [illegible] żarówek zostanie [illegible] w roku bieżącym.

Organizacyjne posiedzenie Komitetu Żywnościowego

WARSZAWA. — W piątek dnia 27 [illegible]m w sali konferencyjnej Ministerstwa Aprowizacji odbędzie się pierwsze organizacyjne posiedzenie polskiego Komitetu Żywnościowego. Prezesem Polskiego Komitetu Żywnościowego mianowany został wicemin. zdrowia tow. dr Sztachelski.

Kaprysy zimy / Niezwykła śnieżyca nad Śląskiem

KATOWICE (bp) — Tegoroczna zima jest niezwykle kapryśna... Do niedawna pogoda była zmienna, choć ciąż wyjątkowo ciepła. Takiej zimy nie notowano w Polsce od 200 lat. Pod koniec stycznia poczęły pączkować nawet drzewa i krzewy. Na ulicach miast pojawiły się pierwsze [illegible] gle w ostatnich dniach nastąpiła fala dość ostrych mrozów, które spowodowały częściowe zamarznięcie rzek w całym kraju. Całkowicie zamarzła Wisła pod Warszawą koło mostu Poniatowskiego, dalej pod Sandomierzem, Zawichostem i pod Puławami. Zamarzła również Narew koło Ostrołęki, Noteć pod Bydgoszczą, oraz Odra pod Koźlem i Wrocławiem. Warta pokryła się lodem na całej szerokości pod Sieradzem i Gorzewem.

Na żadnej rzece nie zarejestrowano jednak większych zatorów.

W ubiegły wtorek mieszkańcy Śląska zaskoczeni zostali gwałtowną śnieżycą, która skomplikowała w poważnym stopniu ruch transportowo-komunikacyjny. Zadymka śnieżna, jaka rozpoczęła się 23 b. m., o godzinie 3 po południu, i objęła środkowy okręg przemysłowy Śląska, najdotkliwiej dała się we znaki kolejnictwu. Zagrożone zostały węzły kolejowe o elektrycznych nastawniach, a przede wszystkim węzeł katowicki.

W celu zabezpieczenia zwrotnic przed zaśnieżeniem; DOKP w Katowicach zorganizowała specjalny sztab pracowników, którzy przez całą noc pracowali na rozjazdach przy usuwaniu śniegu. Praca była niezwykle uciążliwa, gdyż śnieg padał bez przerwy i zasypywał ponownie tory.

Nadjeżdżające pociągi w stronę Katowic zmuszone były przebijać [illegible] przez masy śniegu, co spowodowało ich kilkugodzinne opóźnienie. Liczne pociągi nie miały wjazdu [illegible] musiały czekać na liniach. Utrudnione było również manewrowanie taborem kolejowym. Dla usprawnienia ruchu pociągów zorganizowano tak zwaną placówkę dyspozycyjną, dzięki której sytuację zdołano opanować w dniu wczorajszym przed południem i nadać pociągom normalny bieg. Poza węzłem katowickim śnieżyca dała się we znaki Sosnowcowi, Gliwicom i Tarnowskim Górom.

O ile zanotowano opóźnienie pociągów osobowych, o tyle obsługa przemysłu taborem kolejowym nie doznała żadnego uszczerbku. W dniu 23 b. m. załadunek węgla, koksu i stali wykonany został w 100 proc. To samo odnosi się do innych towarów przemysłowych.

Nagromadzony na ulicach miast śląskich śnieg uniemożliwił w poważnym stopniu komunikację tramwajową i samochodową. Wczoraj dyrekcja Śląskich Kolejek Elektrycznych zmuszona była wydać zarządzenie o ograniczeniu ilości wozów tramwajowych na liniach śląskich, a to na skutek nadmiernego obciążenia podstacji i w obawie przed spaleniem silników elektrycznych. W ciągu dnia zanotowano dwa wypadki wykolejenia, a to w Sosnowcu i Szopienicach. W wozie motorowym na linii Piaśniki — Świętochłowice spaliły się przewody elektry[illegible]

Na wszystkich liniach pracowały bez przerwy wozy odśnieżające. Specjalnych szkód nie zanotowano.

W dniu wczorajszym bardzo i[illegible]sywnie pracowały również Zakłady Oczyszczania Miasta przy zarządzie miejskim w Katowicach. Do akcji tej użyto 260 osób, oraz dwa pługi 4-konne. Dla usuwania śniegu z ulic zaangażowano liczne furmanki, oraz 3 samochody ciężarowe. Na terenie Załęża ludność ulicy Wojciechowskiego samorzutnie przystąpiła do akcji odśnieżania tejże ulicy.

Stosunkowo duże szkody zanotowano w ruchu pocztowo - telekomunikacyjnym, w obrębie dyrekcji katowickiej. Wczoraj do godziny 1 po południu międzymiastowe rozmowy telefoniczne prowadzone były tylko na jednej dziesiątej przewodów. Sporo przewodów uległo zniszczeniu w powiecie rybnickim, nyskim, kozielskim, lublinieckim, częstochowskim i bielskim. W godzinach popołudniowych specjalne ekipy zdołały przeprowadzić naprawę uszkodzeń.

Jeszcze w sprawie zepsutych tuńczyków

Opierając się na wiadomości agencyjnej o zepsuciu się w Gdyni kilkuset ton tuńczyków i śledzi, które to ryby odesłane zostały przeznaczone w celu przeróbki na mączkę rybną, zamieściliśmy w n-rze 50 naszego pisma felieton pt. „Luksusowy nawóz" W związku z tym Ministerstwo Aprowizacji nadesłało nam pismo, w którym wyjaśnia, że:

„wspomniane transporty solonych ryb, tuńczyka i śledzi, nadeszły do portu w Gdyni na statkach s/s „Generał Walter" ; s/s „Equador" w ramach dostaw UNRRA.

Obydwa transporty uległy zepsuciu przed przybyciem do portu, tak, że nie nadawały się ani do magazynowania w kraju. ani do zużycia na konsumcję ludzką, bez uprzedniego przesortowania i przerobu.

Po stwierdzeniu przez rzeczoznaw[illegible] zepsucia nadesłanych ryb, wymienione transporty zostały skierowane do odpowiednich Zakładów Przetwórstwa Rybnego w celu przesortowania i przerobu na konsumcję, oraz na cele techniczne.

Informacje zawarte w felietonie są o tyle ścisłe, że podane w nim ilości artykułów rybnych zostały wysortowane z poszczególnych transportów, jako niezdatne do spożycia i przeznaczone wobec tego do przerobu technicznego.

Oczywiście w tych warunkach, nie sposób jest kogokolwiek obarczyć winą, za powyższy stan rzeczy".

Konferencja oświatowa PPS poświęcona aktualnym zagadnieniom

WARSZAWA (sp) W dniu 22 bm. odbyła się konferencja oświatowa PPS delegatów sekcyj nauczycieli przy komitetach miejskich, powiatowych, i przy wojewódzkich komitetach — zwołana przez Wydział Oświatowy C. K. W., mająca na celu omówienie bieżących spraw oświatowych.

Z terenu Śląska wzięło w niej udział 16 delegatów. Przewodniczył obradom tow. Pol. Do prezydium powołano: tow. wiceministra Leszczyńskiego, Tułodzieckiego, Michniewicza, Ziegłewa, Jaruge. Tow. wicemin. Leszczycki, reprezentujący C. K W. wygłosił referat polityczny. Na tle sytuacji międzynarodowej zwrócił uwagę na sytuację wewnętrzną, podkreślając dążenie do zacieśnienia współpracy z bratnią partią robotniczą. Tow. Ziegler zreferował zamierzoną przez Ministerstwo Oświaty reformę ustroju szkolnictwa (I projekt 7 klas szkoły podstawowej plus 4 klasy liceum, II projekt. 8 klas szkoły podstawowej, plus 3 klasy liceum.)

Tow. Tułodziecki zreferował działalność wydziału oświatowego C. K. W., po czym w obszernej dyskusji omówiono zamierzone projekty, reformy oraz aktualne problemy oświa

Warszawa oskarża!

Depesze doniosły ostatnio, że policja w Montrealu na zarządzenie prokuratora generalnego prowincji Quebec skonfiskowała dwa polskie [illegible] krótkometrażowe „Ci, którzy pr[illegible]li" i „Odbudowa Warszawy", które uświetlane były przez stowarzyszenie Polaków w Montrealu na seansach zamkniętych.

Jaka była motywacja konfiskaty?

Bardzo lakoniczna: filmy te stanowią inspirację komunistyczną.

Nic więcej. Sprawa odbudowy Warszawy okazała się niewygodna [illegible] gdyż jak wiadomo — trudno filmować makiety i w prawdziwość tego filmu każdy musi uwierzyć. A szczególnie łatwo uwierzyć mogą Polacy [illegible] łoby wskazane ze względu na zakłó[illegible] ich spokoju obywatelskiego — hodowanego przez amerykańską [illegible]

[illegible] Warszawie jest jedna. [illegible]a powstaje z gruzów, odra[illegible] z dnia na dzień po zniszcze[illegible] wymazaniu jej spośród stolic przez hitlerowskiego okupanta. O tym wie każdy i tego nie trzeba nikomu wmawiać: to się widzi i to się robi.

Dziwną jest rzeczą jednak że ta s[illegible] powstania i po zakończeniu wojny jeszcze — była bohaterką w krajach zachodu i w Ameryce przede wszystkim — dziś nagle znalazła się na indeksie zainteresowań, stając się natomiast centrum zainteresowań „demokratycznej" amerykańskiej cenzury. Ciekawe tylko — czy krótkometrażówki z odbudowy Niemiec i Japonii też zostały skonfiskowane? Oczywiście nie.

I cóż tutaj winna jest ta biedna Warszawa — że pragnie wrócić d[o] życia i pracę, prawdziwą pracę polskiego robotnika i inteligenta prze[illegible] kapitału?

[illegible] dzy zatrutą kapitałem i samobójczą [e]kspansją doktryny imperializmu [ame]rykańskiego — a pełną wiary w wartość człowieka ideologią narodów słowiańskich, budujących pokój.

Tu właśnie [illegible] źródło rozszalałej w Stanach Zjednoczonych cenzury.

W faszyźmie. Po prostu. A to już nie jest inspiracja. KAR[illegible]

PRZEGLĄD PRASY

Pouczające porównanie

„Kurier Codzienny" w artykule p. t. „Pożyczki" i pożyczki—oma[illegible] warunki w jakich Polska otrzymała pomoc finansową w okresie przedwojennym i obecnie:

Dziennik pisze m. inn.

Zaciągnęliśmy pożyczkę szwedzką w sumie 5 mil. dolarów i za [illegible] „wielką" pożyczkę oddaliśmy [illegible] monopol zapałczany w arendę.

A wreszcie słynna pożyczka stabilizacyjna. Nie wystarczyło kapitalistom amerykańskim 7 proc. rocznie przy kursie emisyjnym 92, ale wymogli na nas ustanowienie, doradcy gospodarczego, którego wyposażono w tak daleko idące uprawnienia, iż gdyby umiał z nich korzystać, bylibyśmy już na wiele lat przed wojną przedmiotem dyspozycji polityki gospodarczej Stanów Zje[illegible] [illegible] przekraczającą 100 [illegible] obecnego parytetu.

Jeśli te fakty i [illegible] cyfry z[illegible] warunkami ostatnio zawartej umowy pożyczkowej ze Związkiem Radzieckim, to będziemy mieli bardzo dobitny obraz tego, co było, a co jest. Pożyczka w sumie 450 mil. dolarów, pożyczka na 3 proc. rocznie, pożyczka spłacana nie w dewizach a w produkcji naszej, która dzięki [n]owym inwestycjom będzie mogła być, wzmożona, pożyczka nieprzewidująca żadnych doradców, żadnej kontroli i żadnych [illegible] klauzul, które by naszą suwere[illegible] postawiły pod [illegible]".

Emil Zoor 27

ŻART SAMUELA THORTONA

Młoda Amerykanka, bawiąca w Londynie, poznała przypadkiem skromnego urzędnika, który z wdzięczności za wyratowanie go z przykrej opresji finansowej w restauracji zgodził się zostać fikcyjnym, aczkolwiek formalnie zaślubionym mężem Amerykanki. Zniechęcony monotonnym życiem i nudną pracą w biurze dał się porwać Morleyowi urokowi przygód w Ameryce, dokąd w kilka godzin po ślubie wyruszyło młode małżeństwo. Betty, owa młoda Amerykanka, śpieszyła, aby zdążyć na dzień otwarcia testamentu wuja Samuela Thortona, który postawił warunek iż Betty może ubiegać się o spadek jedynie jako mężatka. Po otwarciu testamentu okazało się, iż Betty odziedziczyła ulubionego psa wuja Samuela. Sytuacja młodego małżeństwa gmatwa się. Nieznani osobnicy porywają Morleya i dostarczają go do tajemniczego dworu sir Parkinsa

„Panie, panie" — powiedział, przytrzymując za rękaw szarego mężczyznę. Ten szarpnął się energicznie. „Czego pan chce ode mnie?" — spytał niechętnie. W tej chwili Morleyowi wydało się, że już słyszał gdzieś ten głos. Przypomniał sobie, że ma przecież w kieszeni latarkę elektryczną. Silny snop światła padł na pobladłą, wystraszoną twarz.

„Tomasz!" — zawołał ze zdumieniem Morley, poznawszy lokaja „stryjka." Służący również poznał Morleya i jego przerażenie wzrosło dwukrotnie.

„Mister Fryderyk" — wybełkotał niewyraźnie. „Co ja narobiłem! Jestem zgubiony! Błagam pana, niech pan wraca do pałacu, niech pan wraca do pałacu!" Morley machnął ręką

„Przestań lamentować" — rzucił niecierpliwie. „Powiedz mi lepiej po jakiego diabła łazisz o tej porze po murze?" Tomasz zawahał się.

„Nie mogę tego panu powiedzieć" — szepnął po chwili. Morley był zaintrygowany.

„Gadaj, albo wszystko zdradzę twemu panu!" — mruknął rozkazująco. Służący bezradnie rozłożył ręce.

„Trudno, muszę" — powiedział zrezygnowany. „Więc?"

„Tutaj w okolicy dzieją się bardzo dziwne rzeczy."

„Dziwne rzeczy? Jakie?"

„Tam, za tamtem lasem, w górach, kopią nocami."

„Jakto kopią? Kto?" Lokaj wzruszył ramionami.

„Żebym to ja wiedział kto. Ale nie wiem. Jacyś ludzie przychodzą co noc i pracują do świtu. Myślę, że szukają skarbu."

„Et bzdury" — żachnął się Morley. „Cóż to znowu za bajki?"

„To nie żadne bajki, mister. W tej okolicy wszystko jest możliwe. Jestem przekonany, że szukają skarbu."

„A cóż ciebie to obchodzi?" Tomasz zmieszał się.

„Jak oni odchodzą, to ja szukam. Mam nadzieję, że może któregoś dnia coś znajdę." Morley roześmiał się.

„Lepiejbyś staruszku spał w nocy, zamiast się włóczyć po lesie i szukać skarbów" — powiedział wesoło. Cała ta opowieść zainteresowała go jednak. Postanowił zbadać co to mogło być takiego.

„Czy to daleko stąd?" spytał po chwili namysłu.

„Niezbyt. Niecała godzina drogi."

„Pójdziemy razem."

„Jak pan sobie życzy, mister."

Ruszyli naprzód wąską wyboistą drogą, otoczoną z obu stron niezbyt wysokim zagajnikiem. Tomasz szedł pierwszy, Morley zaś postępował tuż za nim, uważając bacznie, ażeby wierny sługa sir Parkinsa nie zawieruszył mu się gdzieś w ciemnościach. Idąc, rozmyślał nad tą nową dziwaczną przygodą. Właściwie najrozsądniej było nie wdawać się w żadne detektywistyczne poszukiwania lecz możliwie szybko dostać się do jakiejś stacji kolejowej i uciekać gdzie pieprz rośnie. Jednakże tajemnicza opowieść Tomasza brzmiała tak sensacyjnie, że Morley nie mógł oprzeć się chęci ujrzenia na własne oczy nocnych poszukiwaczy skarbów. Ostatecznie nie było przecież w tym zbyt wielkiego ryzyka skoro lokaj odbywał co wieczór tę wędrówkę i jakoś bez szwanku powracał do pałacu. A może rzeczywiście zobaczą coś ciekawego. Może natrafią przypadkiem na jakieś pokłady złota lub diamentów. Podniecona fantazja poczęła malować najmniej prawdopodobne obrazy. Morley już widział się bohaterem niezwykłej afery gangsterskiej i snuł rozległe plany w jaki sposób zużyje niezmierne bogactwa, które uda mu się zdobyć, pognębiwszy uprzednio niecną bandę. Tak się pogrążył w marzeniach, że nawet nie spostrzegł kiedy dotarli do lasu.

„Niech pan uważa" — powiedział Tomasz — „żeby nie wpaść tu do jakiegoś dołu. Niech się pan mnie trzyma". Poczęli ostrożnie posuwać się wśród drzew. Teren był rzeczywiście pełen wykrotów i jarów. Na szczęście chmurna zasłona trochę się rozpłynęła, a nieśmiałe światło księżyca zsunęło się lękliwie pomiędzy drzewa, wskazując drogę wędrowcom.

„Czy to jeszcze daleko?" spytał Morley.

Obrady kierowników Central Handlowych

KRAKÓW (yi) — W ubiegłym tygodniu odbyło się zebranie kierowników Państwowych Central Handlowych członków PPS. Zebrani w liczbie około 20 pod przewodnictwem tow. inż. Tertila omówili całokształt spraw handlu państwowego na terenie województwa.

W dyskusji poruszono pilną sprawę lokalu PCH dla rejonowego biura sprzedaży wyrobów cukierniczych.

Odsłonięcie sztandarów PPS i PPR

w fabryce „Rydlówka"

KRAKÓW (a) W ubiegłą niedzielę odbyło się w sali Sokoła podgórskiego w Krakowie uroczyste odsłonięcie sztandarów Komitetów Fabrycznych PPS i PPR przy fabryce gwoździ „Rydlówka".

Wydarzenie to, miało wielkie znaczenie dla pracowników fabryki, członków obu partii robotniczych, którzy wspólnym wysiłkiem zdołali budynek fabryczny podnieść z gruzów, w jakich pozostawili go Niemcy. I nie tylko to: już w roku 1946 produkcja osiągnęła poziom przedwojenny, a w roku 1947 znacznie go przekroczyła.

Odsłonięcie sztandarów obu współpracujących z sobą Komitetów było symbolem dalszego zacieśniania tej współpracy w myśl tradycji jednolitofrontowych, które „Rydlówka" posiada jeszcze z okresu przedwojennego.

Uroczystość zagaił przewodniczący Koła Fabrycznego PPS tow. Szczepaniec, witając przybyłych przedstawicieli władz, wojska oraz Komitetów Wojewódzkich, Krakowskich i Dzielnicowych PPS i PPR, i powołując Komitet Honorowy.

Jako pierwszy zabrał głos tow. Kaczorowski, dyrektor fabryki, który wraz z robotnikami wiele trudu położył nad jej odbudową — życząc dalszego pomyślnego rozwoju i wysiłków pracy obu Komitetom. Dalsze przemówienia okolicznościowe wygłosili: imieniem wojewody krakowskiego i WK PPS — tow. Jackowski, przedstawiciel Wojewódzkiego i Miejskiego Komitetu PPR — tow. Legoński, przedstawiciel MK Wojska Polskiego — płk. Sauderer, imieniem Zjednoczenia Fabryk Gwoździ — tow. dyr. Garwiński, oraz imieniem Związku Zawodowego Metalowców tow. Radmacher.

Przy dźwiękach hymnów robotniczych, wykonanych przez orkiestrę tramwajarzy nastąpiło odsłonięcie obu sztandarów, a następnie wręczenie ich chorążym.

W imieniu PPS przysięgę odebrał tow. Sokalski, w imieniu PPR — tow. Legoński.

Wbijanie gwoździ i wpisywanie się do księgi pamiątkowej zakończy ło oficjalną część uroczystości.

Na część artystyczną, nawiązującą do 100-letniej rocznicy „Wiosny Ludów" i 30-lecia Armii Czerwonej — złożyły się pieśni w wykonaniu chóru „Lutnia", deklamacje, oraz doskonała wiązanka pieśni rosyjskich w wykonaniu A. Alchimowicza (akordeon).

Wspólny kurs PPS i PPR

KRAKÓW (yi) — Ostatnio, w lokalu Dzielnicowego Komitetu PPR Śródmieście, odbyło się otwarcie międzypartyjnego kursu szkoleniowego członków PPS i PPR ze Śródmieścia. Zebranie zagaił tow. Krawczyk z PPR, powołując do prezydium tow. Władykę (PPR), tow Stanka (PPS), tow. Jajcha (PPS). tow. Jurkowskiego (PPR) i Polaka (PPS).

Kurs, będący jednym z przejawów współpracy obu partii robotniczych, obejmie wykłady z zakresu teorii marksizmu i historii polskiego ruchu robotniczego.

Z dnia...

RTPD kształci nowy typ pedagoga-wychowawcy

(W) Jednym z fragmentów pracy RTPD jest jego działalność na odcinku świetlicowym. Towarzystwo posiadające jasno sprecyzowane cele wychowawcze dąży do utworzenia od powiednich ośrodków, w których dziecko mogłoby z pożytkiem spędzić czas wolny od zajęć szkolnych.

Na terenie województwa krakowskiego powstało w ostatnich trzech latach wiele tego rodzaju instytucji. Obok atmosfery wychowawczej, której zadaniem jest zaszczepienie światopoglądu socjalistycznego świetlica kształci dziecko w umiejętności wzajemnego współżycia, dba o jego zdrowie i rozwój fizyczny, rozwija zainteresowania i zdolności wrodzone.

Oczywiście dla spełnienia tego trudnego i odpowiedzialnego zadania potrzeba szeregu warunków, którymi z jednej strony jest odpowiedni zespół kierowniczy i wychowawczy a z drugiej ułatwienia materialne w postaci lokalu i środków niezbędnych do ich urządzenia i prowadzenia Walcząc z tymi trudnościami, RTPD — nie posiadające własnych źródeł dochodu uzyskuje poważne poparcie Rządu, partii robotniczych i instytucji społecznych, zwraca się do społeczeństwa, organizując zbiórki uliczne i różnego rodzaju imprezy, mające na celu zgromadzenie środków materialnych.

Druga trudność polegająca na dostatecznej ilości wykwalifikowanego personelu — Towarzystwo rozwiązuje już we własnym zakresie. Nie jest to sprawa łatwa, gdyż pracownik świetlicowy ma o wiele cięższe i bardziej skomplikowane zadanie do spełnienia, niż zwykły nauczyciel szkół powszechnych. Prócz warunku odpowiedniego wykształcenia, musi on posiadać umiejętności pedagogiczne, dużą inicjatywę i zdolność wczucia się w psychikę dziecka. Słowem pracownik świetlicowy stanowić winien nowy, nieznany jeszcze dotąd w naszym kraju typ pedagoga - wychowawcy.

W zrozumieniu tej sytuacji krakowska delegatura RTPD, której podlega również województwo rzeszowskie, przystąpiła do intensywnej akcji szkoleniowej. W dniach 21 i 22 bm. odbyła się w Krakowie odprawa kierowników świetlic z obydwu województw, w której udział [illegible] osób. Na odprawę [illegible] przez pełnomocnika Zarządu Głównego tow. Tobiaszewskiego, obecną była również tow. Feliksa Zelcer, kierowniczka Wydziału Świetlic Centrali RTPD. Pierwszy dzień wypełnił referat o zasadach pracy świetlicowej, hospitacje świetlicy w Bochni, oraz wykład prof. Smarzewskiego [illegible] mat psychologii dziecka. W drugim dniu uczestnicy odprawy dokonali omówienia hospitacji, dzieląc się wzajemnie dokonanymi spostrzeżeniami i wysłuchali pogadanki o sytuacji politycznej, którą wygłosił tow. red. Waśniewski.

Biorąc pod uwagę wysokie kwalifikacje kierownictwa delegatury krakowskiej, zapał i oddanie zespołu pracowniczego oraz energię, z jaką przystąpiono do akcji przeszkoleniowej (we czwartek rozpoczyna się następny kurs) możemy być pewni, że na odcinku pracy świetlicowej w naszym województwie osiągnięte zostaną cele, jakie wytknęło sobie Towarzystwo w swej walce o warunki, rozwój i lepsze jutro dziecka robotniczego.

Robotnicze mistrzostwa Krakowa

w tenisie stołowym

KRAKÓW. (P) — W sali Ogrodka WF (dawnej sali Sokoła) odbyły się w niedzielę 22 bm. indywidualne mistrzostwa w tenisie stołowym Krakowskiego Okręgu Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych.

W mistrzostwach wzięło udział 75 zawodników, reprezentujących 16 klubów robotniczych.

Najsilniejszy udział w imprezie wzięły drużyny krakowskie z Garbarnią, Groblami i Prądniczanką na czele, niemniej jednak licznie reprezentowane były oddziały z podokręgu.

Na tym miejscu należy z pełnym uznaniem podkreślić działalność Krakowskiego Oddziału ZRSS, który w bieżącym sezonie zorganizował mistrzostwa w piłce siatkowej i koszykowej oraz (w ramach mistrzostw Polski) mistrzostwa narciarskie. Mistrzostwa ping-pongowe są czwartym z kolei osiągnięciem ZRSS, który nie poprzestając na tym, organizuje w dniach 13—14 marca w Krakowie mistrzostwa Polski w ciężkiej atletyce i podnoszeniu ciężarów.

W indywidualnym turnieju tenisa stołowego po blisko 5-godzinnych wstępnych rozgrywkach (systemem „przegrany odpada") — do finału zakwalifikowali się: Grochot i Pawłowicz (Garbarnia) oraz Bezwiński i Kahl (Groble). Spotkania finałowe rozegrano systemem „każdy z każdym".

Techniczne wyniki finału:

Bezwiński — Kahl 21 : 14, 21 : 12 Kahl — Grochot 21 : 16, 21 : 12, Kahl — Pawłowicz 21 : 16, 9 : 21, 21 : 13, Pawłowicz — [illegible] 21 : 14, 16 : 21, 21 : 15, Grochot — Bezwiński 21 : 16, 21 : 19, Grochot Pawłowicz 21 14, 21 14.

Z powodu równej ilości punktów rozegrano według przepisów trzecie — decydujące spotkanie Kahl — Grochot, które przyniosło niespodziewane zwycięstwo Kahlowi w stosunku 21 : 11, 21 : 5.

Dalsze miejsca zajęli Bezwiński i Pawłowicz.

Sędziował ob. Toczałowicz.

Organizacja, spoczywająca w rękach prez. Kotarby i sekretarza KOZTS ob. Kuśmierza bardzo sprawna.

[illegible]

Na Odrze pracuje lodołamacz

SZCZECIN. — Na skutek ostatniej fali mrozów komunikacja na Odrze jest znacznie utrudniona. Do pracy przystąpił lodołamacz „Posejdon", który krusząc powłokę lodową toruje drogę statkom. Zamarznięcie Odry nastąpiło przy bardzo wysokim stanie wody.

RADIO

ŚRODA 25 LUTEGO

6.00 sygnał i „Kiedy ranne wstają zorze"; 12,04 wiadomości południowe 12.13 „Z mikrofonem po kraju" — 14.00 Recital organowy; 15,00 Informacje Polski Południowej; 15,40 audycja dla dzieci; 16,40 Audycja dla młodzieży „Niezwyciężona jedenastka"; 17,00 Operetka Emanuela Chabrier „Gwiazda" — wykonawcy: soliści, chór i orkiestra Opery Komicznej w Paryżu pod dyrekcją Roger Desormiere; 17,45 RUL — „Kraj i ludzie"; 19,30 „Wieczorna Serenada"; 21,00 Audycja Chopinowska; 22,50 muzyka z płyt; 23,30 hymn i koniec audycyj.

CZWARTEK 26 LUTEGO

6.00 sygnał i pieśń poranna; 12,04 wiadomości południowe; 12,13 „Z mikrofonem po kraju"; 14,30 „Śpiewajmy piosenki" audycja dla dzieci; 15.00 Informacje Polski Południowej 16,50 Audycja TUT-u „W Poradni Świetlicowej"; 17,45 RUL — „Bolesław Prus"; 18 00 Koncert muzyki ludowej i rozrywkowej — transmisja 23 30 zakończenie audycyj i hymn.

[illegible] „Wiedza" Nr 5 R 31196

Zwala winę na Himmlera i Hitlera

sprawca śmierci prezydenta Starzyńskiego

W więzieniu mokotowskim w Warszawie przebywa zbrodniarz wojenny dr Oskar Dengel, główny sprawca aresztowania prezydenta Starzyńskiego. Dengel był faktycznym władcą na Ratuszu warszawskim, jakkolwiek formalnie w pierwszym okresie po kapitulacji prezydentem miasta był dr Otto.

Według relacji wiceprezydenta Kulskiego, prezydent Starzyński otrzymał list z podpisem Dengla, który żądał cofnięcia udzielonej przez Zarząd miejski subwencji dla gminy ewangelicko - augsburskiej, w wysokości 60 tys. zł. Dengel groził, iż w razie nie zastosowania się do jego polecenia, sprawa przekazana będzie gestapo. List ten poprzedzony był rozmową Dengla z prezydentem Starzyńskim. Bohaterski prezydent Warszawy powiedział następnie wiceprezydentowi Kulskiemu, iż Dengel szuka pozoru do jego aresztowania. Jednakże gmina ewangelicko-augsburska, zgodnie z żądaniem Niemców, zwróciła do kasy miejskiej przyznaną jej poprzednio kwotę.

W kilkanaście dni później po otrzymaniu wymienionego listu prezydent Starzyński został aresztowany. Nazajutrz po aresztowaniu prezydenta, tj. w dn. 27 października 1939 r., wiceprezydent Kulski wraz z dyrektorem Muzeum Narodowego Lorenzem udał się do dr Otto, z prośbą o interwencję w sprawie zwolnienia aresztowanego. Dr Otto oświadczył interweniującym, że w sprawie tej jest bezsilny i wyraził wątpliwość, czy prezydent Starzyński jeszcze żyje.

Dyr. Lorenz przypomina sobie jeszcze inny moment rozmowy, obciążający Oskara Dengla. Otto bowiem dał do zrozumienia swoim rozmówcom, iż sprawcą aresztowania był właśnie Dengel. Ponad to dyr. Lorenz twierdzi, iż 10 dni przed aresztowaniem Starzyńskiego, Dengel zażądał z archiwum miejskiego dostarczenia sobie odezw i plakatów z czasów oblężenia Warszawy. W szczególności interesowały go odezwy podpisane przez prezydenta Starzyńskiego. Po jego aresztowaniu Dengel przestał interesować się odezwami i plakatami.

Zbrodniarz do winy się nie przyznaje i przesłuchującemu go w Dachau przedstawicielowi Polskiej Misji wojskowej w Niemczech, mjr. Węglewiczowi, oświadczył, iż nie miał żadnego służbowego, ani też osobistego kontaktu z prezydentem Starzyńskim i widział go zaledwie jeden raz. Dengel nazwał prezydenta człowiekiem wybitnym i dużą magistratu, po czym oświadczył, że wespół z dr Otto był zaskoczony aresztowaniem Starzyńskiego. Dr Otto zdaniem zbrodniarza, miał rozmawiać na temat tego aresztowania z szefem policji bezpieczeństwa, Fischerem, jednakże nie dowiedział się, jakie były powody aresztowania.

Dengel twierdzi, że nawet Meissner był w tym wypadku tylko narzędziem, a prezydent Starzyński zniknął na polecenie bardzo wysokich, jeśli nie najwyższych czynników III Rzeszy. Zbrodniarz sugeruje, iż aresztowanie Starzyńskiego nastąpiło z polecenia Himmlera, a może nawet samego Hitlera.

ZNMS w szkoleniu teoretycznym

KRAKÓW (yi) — W ostatnich dniach zorganizowane zostało przez Zarząd Krakowskiego Środowiska ZNMS specjalne seminarium socjalistyczne, na które udział zgłosiło dotychczas 21 członków. Celem seminarium jest pogłębianie wiedzy z zakresu teorii marksizmu. Seminaria odbywać się będą co tydzień w sobotę między godz. 11.30 a 13 i we środę między godz. 19 a 20,30 Seminarium prowadzą tow. mgr. Marek Sobolewski i tow. dr. Stefan Morawski.

Seria procesów

przeciw niemieckim zbrodniarzom wojennym

WARSZAWA. — W sądzie okręgowym w Warszawie rozpoczyna się w marcu nowa seria procesów przeciwko niemieckim przestępcom wojennym, przekazanym sądom polskim przez amerykańskie i angielskie władze okupacyjne.

W pierwszym procesie na ławie oskarżonych zasiądzie trzech dozorców obozu karnego dla robotników polskich Wilhelm Otte, Artur Bowig i Herm Trappo, którzy wydali w ręce gestapo uwięzionych w obozie Polaków. W następnych procesach oskarżonymi o znęcanie się nad wywiezionymi robotnikami polskimi są: Walter Fricke, dzierżawca majątku ziemskiego Bonifacy Horn i Piotr [illegible] Waldbrunswiku Wilhelm Operman.

NOWINY LITERACKIE

Powstał klub prelegentów ZNMS

KRAKÓW (yi) — W piątek odbyło się zebranie organizacyjne klubu prelegentów Krakowskiego Środowiska Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej. Na zebraniu przedyskutowano gruntownie zakres i metody działalności Koła, którego celem jest przede wszystkim akcja odczytowa na terenie OM TUR-u w Kołach partyjnych i fabrykach.

Zebrani w liczbie 41 wybrali prezydium w składzie tow. Waldenberg Marek, jako przewodniczący i tow. tow. Maślakiewicz Tadeusz, oraz Ryszard Chełmiński jako sekre-

Spółdzielcy-pepesowcy dyskutują

o nowej strukturze spółdzielczości

KRAKÓW (yi) — Ostatnio odbyła się w Krakowie odprawa instruktorów, sekretarzy i kierowników od działów „Społem" — członków PPS. Odprawie przewodniczył dyrektor Związku Rewizyjnego tow. Wójcicki. Zebrani omówili kwestie związane z nową strukturą spółdzielczości, oraz organizowanie powiatowych związków spółdzielni Samopomocy Chłopskiej.

W konferencji m. in. wzięli udział sekretarz WK PPS tow. Kubicki, dyrektor Delegatury „Społem" tow Bajaban, tow. Rudzki, oraz kierownik Wydziału Spółdzielczego tow Bolczak.

Dlaczego nie na Śląsku?

Udział pływaków śląskich w mistrzostwach Polski

pod znakiem zapytania

KATOWICE. — W sali konferencyjnej Urzędu WF i PW w Katowicach odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie Śląskiego Okręgowego Związku Pływackiego. Zgromadzenie to zostało zwołane wskutek ustąpienia wszystkich członków, wybranych na ostatnim walnym zgromadzeniu w grudniu ub. r.

W skład nowego zarządu weszli: prezes — W. Brol („Pogoń"), wiceprezes — inż. Szczepański („Pogoń"), sekretarz — Kachler („Pogoń"), skarbnik — inż. Teszlik („Baildon"), członkowie Zarządu — Kasz („Piast"), Przygoda („Siemianowiczanka") [illegible] wak (ORMO Katowice).

Bardzo ożywioną dyskusję wywołała sprawa tegorocznych zimowych mistrzostw Polski, które odbyć się mają w dniach 13 i 14 marca br. w Łodzi. Wyjazd do Łodzi kosztowałby kluby śląskie około 300.000 zł. Przed stawiciele klubów wypowiedzieli się przeciwko obsadzie pływackich mi- [illegible] wackich, [illegible] organizują zawodów tych na Śląsku, gdzie 80 do 30 [illegible] zawodników stanowi mistrzowską klasę. Ostatecznie postanowiono wezwać bogatsze kluby, żeby wysłały chociażby kilku zawodników w celach propagandowych, aby okręgowi łódzkiemu nie utrudnić zadania.

Mistrzostwa okręgowe postanowiono przeprowadzić w następujących terminach: 7 marca b. r. mistrzostwo klasy I i mistrzowskiej na basenie w Zabrzu 14 marca br mistrzostwo klasy III w Katowicach, 21 marca br., mistrzostwo klasy II w Siemianowicach.

[illegible]

WARSZAWA. — W Warszawie odbyło się walne zebranie Polskiego Związku Kolarskiego, na którym po przyjęciu sprawozdania ustępującego zarządu, wybrano nowe władze Związku. Prezesem został ponownie Feliks Gołębiowski, do zarządu weszli natomiast: Kobus, Michnicki, Zaranek, Klimaszewski, Ciesiak, Machaj, Weygert, Ostrowski mec. Idzikowski, Pokora i inż. Szymczyk.

Bieżący sezon zapowiada się b. atrakcyjnie. Kalendarz imprez jest bogaty i urozmaicony. Na czoło wysuwają się dwie imprezy w konkurencji międzynarodowej: wyścig Warszawa - Praga - Warszawa i wyścig dookoła Polski.

[illegible]

KATOWICE (kom) W świetlicy OM TUR-u w Kochłowicach rozegrany został mecz ping-pongowy pomiędzy drużyną ZWM Świętochłowice a miejscowym OM TUR-em który zakończył się zwycięstwem OM TUR-u w stos. [illegible]

Punkty dla OM TUR-u zdobyli: tow. Dyla i Jońca po 3 oraz tow. [illegible]

Tour de Pologne

w 10 etapach

WARSZAWA. — Terminarz i trasa kolarskiego Tour de Pologne 1948 r. ustalone zostały ostatecznie następujące:

23 czerwca I. etap Warszawa — Olsztyn 219 km (przez Pułtusk, Przasnysz, Chorzele, Szczytno); 24 czerwca II etap Olsztyn — Gdynia 204 km (przez Morąg, Elbląg, Gdańsk); 25 czerwca III. etap Gdynia — Koszalin 174 km (przez Lębork, Słupsk); 26 czerwca IV etap Koszalin — Szczecin 161 km (przez Gostyń, Płoty, Starogard, Dąb, Nowogard); 27 czerwca 1-dniowy odpoczynek w Szczecinie; 28 czerwca V. etap Szczecin — Poznań 248 km (przez Dąb, Myślibórz, Gorzów, Skwierzyna); 29 czerwca VI etap Poznań — Wrocław 185 km (przez [illegible] Rawicz); 30 czerwca VII. etap Wrocław — Bytom 170 km (przez Brzeg, Opole); 1 lipca VIII. etap Bytom — Kraków 155 km (przez Gliwice, Katowice); 3 lipca IX. etap Kraków — Łódź 269 km (przez Miechów, Kielce, Piotrków); 4 lipca X etap Łódź — Warszawa 193 km (przez Krośniewice, Kutno, [illegible]).

Organizatorzy zapraszają na ten wyścig: CSR, Jugosławię, Szwecję, Belgię, Francję, ZSRR i Węgry.

Każda drużyna będzie składała się z 4 zawodników, przy czym będzie liczony czas trzech pierwszych z każdej drużyny na mecie. Poza trzema prawdopodobnie drużynami Polski, w wyścigu weźmie udział pewna liczba kolarzy polskich w konkurencji indywidualnej.

O puchar Tatr

Międzynarodowe zawody narciarskie

w Zakopanem

ZAKOPANE. W dn. 3—7 marca odbędą się w Zakopanem międzynarodowe zawody narciarskie o „Puchar Tatr". Spodziewany jest przyjazd drużyn CSR, Jugosławii, Finlandii, Norwegii, Szwajcarii i [illegible]

Program zawodów obejmuje: 3 marca w sali hotelu „Morskie Oko" o godz. 18 otwarcie zawodów, losowanie do poszczególnych konkurencji i odprawa zawodników, 4 marca o godz. 12.01 start biegu zjazdowego mężczyzn i kobiet na Kasprowym Wierchu — meta na Kalatówkach, 5 marca godz. 10.31 — start slalomu kobiet i mężczyzn na Kalatówkach, 6 marca godz. 10.01 — start biegu 18 km na stadionie na Krokwi, 7 marca godz. 11.30 — konkurs skoków złożony, godz. 12.30 — konkurs skoków otwarty na Krokwi, godz. 19.00 — zamknięcie zawodów.

PŁYWACY BYDGOSZCZY PRZEGRYWAJĄ W POZNANIU

POZNAŃ Zawody pływackie pomiędzy reprezentacją Bydgoszczy a HCP, odbyte w pływalni krytej w Poznaniu zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem klubu poznańskiego w stosunku 110:74 pkt.

Mecz piłki wodnej zakończył się także zwycięstwem gospodarzy w stosunku 8:1 (5:0).

BAILDON — TUR SOSNOWIEC

KATOWICE — D[illegible] o godz. 13 na [illegible] kowej w Katowicach odbędzie [illegible]

[illegible]

OPOLE (L) — W towarzyskim spotkaniu bokserskim, rozegranym między KS ZZK Opole a RKS Naprzód Radzionków zwycięstwo odniosła drużyna gospodarzy [illegible]

Sensacyjne zwycięstwo narciarzy śląskich

w biegu rozstawnym na mistrzostwach w Karpaczu

KARPACZ. — Ostatnią konkurencję mistrzostw narciarzy polskich w Karpaczu rozegrano w dniu 23 bm. W biegu rozstawnym na dystansie 4 × 10 km doszło do sensacji, jaką było zajęcie drugiego miejsca przez SKN (Katowice), który wyprzedził drużynę SNPTT (Zakopane). Ślązacy prowadzili aż do 3 km, jednak biegnący jako ostatni zawodnik zakopiańskiej „WISŁY" Kwapień minął Dąbrowskiego, zdobywając dla swego klubu pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji.

„Wisła" w biegu tym startowała w składzie: Sitarz, Wojna-Orlewicz, Bukowski, Kwapień i uzyskała czas 3:07, 45 godzin. Na drugim miejscu uplasował się SKN (Katowice) w składzie: Fross, Holeksa, Haratyk, Dąbrowski 3:07:55.

Trzecie miejsce zajęło SNPTT (Zakopane) — Zubek, Skupień, Barysz, Daniel Krzeptowski 3:08:31,5 godz., 4) HKN (Zakopane) [illegible] 5) „Wisła" II (Zakopane) 3:22:10, 6) SNPTT II (Zakopane) 3:26:04.

NA LODOWISKU W WARSZAWIE

Polska Północna — Polska Południowa

WARSZAWA. — W dniu 3 marca br odbędzie się w Warszawie mecz hokejowy Polska Północna - Polska Południowa. Kapitan sportowy PZHL wyznaczył następujące składy drużyn: Polska Południowa: Muszyrski, (Jacek Kowalski), Kasprzycki, Roch-Kowalski, Sokołowski, Więcek, Marchewczyk, Palus, Burda, [illegible] [illegible]wiec, Czorich, Lewacki

Polska Północna: Makutyn[illegible] (Przeździecki), Bromer, Zieliński, Dybowski, Rypyć, Świcarz, Dołecki, [illegible]ciażek, Ginter, Kelm, Starze[illegible] Duszyński

„ZGADNIJ KTO WYGRA"

Kupon konkursowy

[illegible] 28. II. 1948 roku.	Kolumna A 1	x	2	Kolumna B 1	x	2	Kolumna C 1	x	2
1 Polska — Czechosłowacja, pił. siat. panów									
2 Warszawa — Praga, pił. siatk. panów									
3 Milicyjny (Gdynia) — Tęcza (Łódź), boks									
4 ŁKS — Warta, boks									
5 Wisła (Kraków) — Bata (Zlin), p. noż.									
6 [illegible]									
7 [illegible]									
8 Bzura — Grochów (Warszawa), p. n.									
9 Znicz (Pruszków) — Syrena (W), p. n.									
10 KKS — YMCA (Łódź), l. koszyk.									
11 Znicz — TUR (Łódź), l. koszyk.									
12 Warta — YMCA (Łódź), l. koszyk.									
	20			20			20		

Nazwisko i imię .... odres ....

.... Sprzedano znaczków ofimo. po 20 zł

[illegible]